



WYPLŹYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

30 NIEDZIELA ZWYKŁA

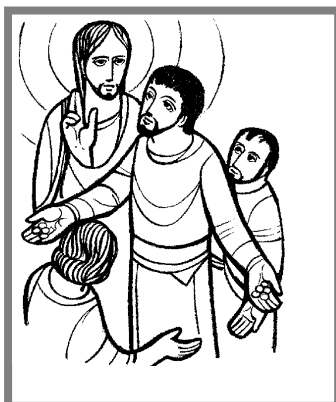
25 października

206'15

LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Mdr 11,22-12,2 * Ps 141 * Czytanie II: 2Tes1,11- 2,2

Ewangelia: Łk 19, 1-10



Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiał się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnje. Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.

Oto słowo Pańskie.

MAŁY WIELKI CZŁOWIEK

Zacheusz chciał zobaczyć Jezusa. Człowiek po grzechu pierwotnym utracił łaskę oglądania Boga twarzą

w twarz. Ale pozostała w nim ta religijna tęsknota, by szukać sensu ostatecznego w świetle Bożej prawdy, a

raczej w świetle, którym jest sam Bóg. Święty Augustyn - nawrócony w wieku 33 lat – tak pisze w swym Wyznaniach o tym tajemniczym świetle: „Przynaglony do wniknięcia w siebie, wszedłem za Twym przewodnictwem do wnętrza mego serca. Mogłem to uczynić, bo „stałeś się dla mnie Wspomożycielem”. Wszedłem i zobaczyłem jakby oczyma mej duszy, ponad tymiż oczyma, ponad moim umysłem Światło niezmierne. Nie było to zwyczajne światło, które wszyscy dostrzegają, ani tego samego rodzaju, lecz większe, jakby o wiele bardziej świecące i wszystko napełniające swoim blaskiem. Nie, to nie było tego rodzaju światło, ale inne, bardzo różne od tamtych wszystkich. Nie było nad moim umysłem, jak oliwa nad wodą albo niebo nad ziemią. Było wyższe, ponieważ mnie stworzyło, ja zaś niższy, ponieważ jestem przezeń stworzony. Ten, kto zna Prawdę, zna to Światło”. Przez wieki, w różnych religiach, człowiek szukał Boga nie w swym sercu, lecz na zewnątrz, szukał Go „ponad” tym, co ziemskie, zwyczajne, codzienne. Pamiętamy prehistoryczne opowiadanie biblijne o mieszkańcach krainy Szinear, którzy chcieli dotrzeć do nieba, by zobaczyć Boga i w tym celu rozpoczęli budowę wieży Babel. Człowiek jest za mały, by zobaczyć Boga. Tylko swoimi siłami nie jest w stanie wejść w komunię z Tym, który jest po trzykroć święty. „Łaska Boża jest do zbawienia koniecznie potrzebna” – wyznajemy w głównej prawdzie wiary. Na ogół interpretujemy tę prawdę w odniesieniu do rzeczy ostatecznych. Sprawy ostateczne są w sposób oczywisty powiązane z całą ekonomią zbawczą. Bóg przygotowuje człowieka do przyjęcia łaski zbawienia, łaski oglądania Boga twarzą w twarz poprzez tajemnicę Wcielenia Syna Bożego.

Zacheusz wdrapując się na drzewo reprezentuje postawę człowieka, który pragnąc doświadczyć Boga, chce uciec od tego, co ziemskie, oderwać się od tego, co doczesne. Bóg, stając się człowiekiem, chodzi po ziemi. Dlatego Pan Jezus mówi do niego: „Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Być może Zacheusz wszedł na drzewo również po to, by się ukryć w gęstych liściach, by widzieć i nie być widzianym. Pamiętamy, że po grzechu pierworodnym człowiek ukrył się wśród gałęzi. Chrystus przyszedł na świat, by odnaleźć zagubionego człowieka. Mówi do Zacheusza po imieniu, mówi do jego serca w dialogu przyjaźni. „Zejź na ziemię. Tylko tu możemy się spotkać. Nie bujaj w obłokach, nie wdrapuj się na drzewa swoich marzeń. Stałem się człowiekiem, aby spotkać się z tobą w twoim życiu, w twoim domu, w twoim sercu”. Święty Jan Paweł II komentując ten moment w życiu Zacheusza mówi: „Chrystus nie tylko dał mu do zrozumienia, że zobaczył go na drzewie, lecz co więcej, oświadczył wobec wszystkich, że chce „zatrzymać się w jego domu”. Wywołało to radość w Zacheuszu, a jednocześnie szemranie wśród tych, którym takie przejawy obcowania Nauczyciela doświadczać miłosierdzia pragnie być miłosierny wobec ludzi: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice”. Dopiero zadośćuczynienie Bogu i ludziom jest potwierdzeniem przyjęcia Bożego miłosierdzia. Dlatego Pan Jezus mówi: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama”. Święty Paweł – nawrócony grzesznik – kieruje dzisiaj do nas w drugim czytaniu słowa zachęty i nadziei: „Bracia: Modlimy się zawsze za was, aby Bóg

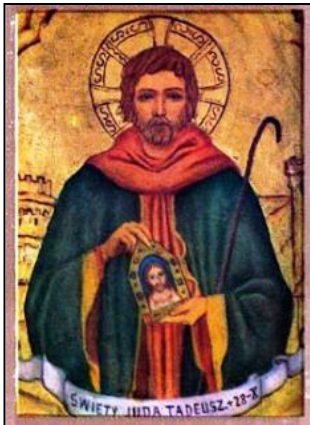
nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mocą udoskonalili w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn płynący z wiary. Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego

Jezusa Chrystusa, a wy w Nim, za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.”
(2Tes 1,11-12)

x. Proboszcz

ŚWIĘTY TADEUSZ JUDA

Judzie Tadeuszowi przypisano autorstwo jednego z listów Nowego Testamentu, nazywanych „katolickimi”, ponieważ skierowane są nie do któregoś z określonych



Kościółów lokalnych, ale mają znacznie szerszy krąg adresatów. List ten bowiem wystosowany został „do tych, którzy są powołani, umiłowani w Bogu Ojcu i zachowani dla Jezusa Chrystusa” (w. 1). Główną troską tego pisma jest ostrzeżenie chrześcijan przed tymi wszystkimi, którzy pod pretekstem szczególnego wybrania Bożego tłumaczą swoje wyuzdanie i sprowadzają braci na manowce swym nie do przyjęcia nauczaniem, wprowadzając w Kościele niezgodę „pod wpływem snów” (por. w. 8), jak nazywa Juda ich nauki i idee. Porównuje on ich wręcz do upadłych aniołów i w twardych słowach powiada, że „poszli drogą Kaina” (w. 11). Ponadto otwarcie

porównuje ich do „obłoków bez wody wiatrami unoszonych... drzew jesiennych nie mających owocu, dwa razy uschłych, wykorzenionych... rozhukanych bałwanów morskich wypluwających swoją hańbę... gwiazd zabłąkanych, dla których nieprzeniknione ciemności na wieki przeznaczone” (ww. 12-13). /.../ List kończy się takimi oto przepięknymi słowami: „Temu zaś, który może was ustrzec od upadku i stawić nienagannymi i rozradowanymi wobec swej chwały, jednemu Bogu, Zbawcy naszemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami i teraz, i na wszystkie wieki! Amen” (ww. 24-25). Widać doskonale, że autor tych słów w pełni przeżywa swą wiarę, do której należą takie wielkie rzeczywistości, jak integralność moralna i radość, ufność, a w końcu chwała, ponieważ wszystko uzasadnione jest dobrocią naszego jedynego Boga i miłosierdziem Pana naszego Jezusa Chrystusa. Dlatego, tak Szymon Kananejczyk, jak i Juda Tadeusz, niech pomagają nam odkrywać wciąż na nowo i żyć niezmiernie pięknym wiary chrześcijańskiej, umiając dawać jej zdecydowane i zarazem pogodne świadectwo.

(Benedykt XVI, Audycja generalna, 11.X.2006)

Dziękczynienie za dar Ojczyzny

Wszchemogący Boże, jak dziękujemy Ci za ojca i matkę, którym winniśmy miłość, cześć i szacunek, tak pragniemy dziękować Ci za wielki dar Ojczyzny. Przyjmij, dobry Ojczy, nasze dziękczynienie, które wyraża również gotowość przyjęcia Twoich darów i ubogacania nimi naszego życia:

Dzięki Ci składamy, Boże naszych ojców!

za dar chrześcijańskiej wiary, którym obdarzyłeś Polskę przed tysiącem lat;
za umiłowanie wolności i za to, że możemy dzisiaj nią się cieszyć;
za wszelkie dobrodziejstwa, które w ciągu wieków wyświadczyłeś naszemu narodowi;
za wielkie dziedzictwo kulturowe naszego narodu, z którego wszyscy dzisiaj możemy korzystać;
za piękno polskiego języka;
za ojczystą ziemię, która nas żywi;
za piękny polski krajobraz, za którym tęsknili wygnańcy;
za wielkich Polaków, którymi możemy szczyć się przed światem;
za ofiarę krwi tak wielu synów i córek naszego narodu przelaną w obronie Ojczyzny;
za Twoją Matkę, którą czcimy jako Królową naszego narodu;
za wszystkich polskich Świętych i Błogosławionych;
za wszelkie dobre myśli, plany i inicjatywy, które na naszej ziemi się zrodziły
i zostały urzeczywistnione;
za wszelkie doświadczenia, nawet te najboleśniejsze, jeśli umieliśmy wyciągnąć z nich dla siebie naukę na przyszłość;
za wszystkich, którzy umiłowali swą Ojczyznę, dla niej uczciwie pracowali i sławili jej dobre imię.

Przyjmij, Boże, nasze dziękczynienie i spraw, abyśmy idąc przez ziemską Ojczyznę doszli do tej, którą nam przygotowałeś w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen. (Św. Jan Paweł II)

Z O G Ł O S Z E Ń

- Przypominam, że dzisiaj wszyscy kandydaci do bierzmowania przychodzą na Mszę św. o godz. 1800. Po Mszy spotkanie w kościele.
- **Wypominki roczne** są przyjmowane po każdej Mszy w zakrystii oraz w kancelarii w godzinach urzędowania. Wypominki jednorazowe (napisane czytelnie) możemy składać do skarby pod chórem.
- **Za tydzień Uroczystość Wszystkich Świętych.** Msze św. w kościele według układu niedzielnego. Suma o godz. 1200 odprawiona zostanie na cmentarzu. Po Mszy procesja z modlitwą za zmarłych.
- Proszę mieszkańców Kolonii Gościńcyce o posprzątanie kościoła..
- Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana **Ś.P. + Marian BRZEZIŃSKI (l. 88)** z Zawodnego. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 1400. Wieczny odpoczynek....